Nr. 2. Lwów dnia 11. stycznia 1902. Rok XXXV. Tom LXV.

ROLNIK

ORGAN C. K. GALICYJSKIEGO TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO

wychodzi w każdą sobotę

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową:
w Państwie Austryackiem.
rocznie . . . . 8 koron. | półrocznie . . . . 4 koron.
W Rosyi rocznie 5 rubli sr. — W W. Księstwie Poznańskiem 3 talary.

Członkowie galic. Tow. gospodarskiego płacący 10 K. wkładki rocznej, otrzymują „Rolnika“ bezpłatnie.

Ogłoszenia zamieszcza się za opłatą 15 h. od wiersza trzy razy łamanego, drobnym drukiem, albo za jego miejsce.
Przy częstszem inserowaniu oraz przy ogłoszeniach większych, znaczny rabat.
Ogłoszenia przyjmuje: Ajencja Ogłoszeń, Lwów, pasaż Haussmanna 9.
Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się.
Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego.
Przedruk bez podania źródła niedozwolony.

Redakcya i Administracya „Rolnika“ ul. Słowackiego l. 8. II. piętro.

TREŚĆ:

Uprawa ziemniaków w podolskich warunkach.

(Odczyt na zgromadz. Oddziału Podolskiego w Czortkowie).

I.

Gospodarstwo krajowej niższej szkoły rolniczej w Jagielnicy, założonej dla stosunków gospodarskich Podolskich, od kilkunastu lat uprawia kilkanaście odmian ziemniaków, a najwięcej odmian krajowej produkcyi p. H. Dołkowskiego z Nowej Wsi, pod Kętami, bo te okazały się pod każdym względem bardzo stosowne, dają bowiem wysokie plony, dają wyższy procent mączki i są w przechowaniu bardzo wytrwałe.

W roku bieżącym wpływy klimatyczne na Podolu nie były korzystne dla należytego rozwoju ziemniaków; częste deszcze w lipcu spowodowały zanadto wczesne zeschnięcie naci ziemniaczanej i wskutek tego plon ziemniaków był znacznie mniejszy, bo przez zanadto wczesną utratę liści bulwa nie mogła dopiąć jej właściwego wzrostu, a z tego samego powodu zawartość mączki w bulwach jest w porównaniu z innemi latami nadzwyczaj małą. Zawsze jednak wyższą okazała się u większej części odmian Dołkowskiego.

Uprawiane w bieżącym roku odmiany ziemniaków w gospodarstwie szkoły Jagielnickiej wydały plony z morga, podane w załączonej tabelce.

W wykazie tym najpierw przytoczono plon skrobi z 1-go morga, bo taki plon unaocznia właściwą wartość ziemniaków, w drugiej rubryce oznaczono plon bulw — a w dalszych prc. skrobi z 5-ciu lat ostatnich, co wykazuje, iż w bieżącym roku w obec poprzednich zawartość skrobi jest nienormalnie niską.

Najwyższy plon z morga pod względem mączki i bulw dała odmiana Dołkowskiego; T o p o r. W jedze-

Liczba porządkowa	Odmiana ziemniaków	Plon z 1 morga mączki centn.	Plon z 1 morga bulw metr.	mączki % 1901	mączki % 1900	mączki % 1899	mączki % 1898	mączki % 1897
1	Topor	31·71	172·75	18·36	18·56	—	—	—
2	Ostoia	31.18	164·44	18·96	19 21.	21·08	25·38	[illegible]
3	Lech	31·07	169 60	18·32	22·69	17·59	—	—
4	Karmazyn	30·50	155·91	19·56	21·70	21·08	25·38	21·20
5	Gracya	30·01	143·88	20·86	23·29	23·92	26·73	23·03
6	Marius	27·31	160·41	17·05	20 65	—	—	—
7	Zagłoba	26·51	158·67	16·71	20·55	19.50	23·27	20·01
8	Piast	26·10	135·61	19·25	22·39	25·38	25·97	24·76
19	Kasztelan	25·40	134·05	18·96	18·16	—	—	—
10	Taczała	23 82	136·05	17·50	19·66	21·08	24·97	19·75
11	Niebieskie olbrz.	23·67	152·70	15·50	17·35	18·76	—	—
12	Atheny	23·25	134·05	17·23	17·13	21·30	21·08	20·86
13	Imperatory	22·88	143·75	15·92	21·08	21·30	25·58	19·37
14	Perkun	22·49	134·	16·86	17·78	—	—	—
15	Aurora	21 94	130·	16·88	21·18	20·61	21·52	18·76
16	Mohort	21·25	135.13	15·37	16·12	—	—	—
7	Leliwa	18·57	106·28	17·41	18·68	—	—	—
18	Manitoba bardzo wczesna	10·91	76·96	14·20	—	15·00	19·79	14·79
19	Early Rose	6·32	45·33	14·06	16·38	16·38	17·78	14·36

niu okazała się ona bardzo smaczną, ma wytrzymać wyższy stopień wilgoci, to też istotnie zbytnie tegoroczne deszcze nie uszkodziły jej przedwczesnem zatraceniem liści i łodyg, bo te były zielone aż do końca września. Tak samo była zieloną tylko odmiana; K a s z t e l a n, ale ta co do plonu mączki była 9-ą, a co do bulw 14-stą z rzędu.

K a s z t e l a n w próbnem kopaniu b. r. w Nowej wsi u p. Dołkowskiego dał według sprawozdania pana Ponińskiego z Kobiernic najwyższy plon bulw, bo 305 *q.* z hektara czyli 175 *q.* z 1 morga, a M o h o r t dał z hektara 290. Podobne plony w bieżącym roku w Nowej wsi dały T o p a z, G r y f, T o p o r, S k a r b e k, G r a c y a, Z a w i s z a i wiele innych; ostatnia odmiana

okazała się u nas tak późną, żeśmy ją zaprzestali uprawiać.

Zagraniczne zaś odmiany Cimbala, Richtera i innych hodowców, tak zachwalane, znacznie w tyle pozostają. Pomiędzy niemi amerykańska „*The Bove*“ wykazuje plon zaledwie 100 *q* z hektara czyli 57·5 z morga. W tem sprawozdaniu umieszczonem w Tygodniku rolniczym podaje p. Poniński ważną dla podolskich stosunków okoliczność, że pomiędzy nowemi odmianami ziemniaków p. Dołkowskiego przeważają ziemniaki średnio późne, dojrzewające w drugiej połowie września i początku października. Dla podolskiego klimatu ostrego z częstemi wcześniejszemi przymrozkami jesiennemi jest ta zaleta ważną, bo dawniejsze p. Dołkowskiego odmiany najmączystsze są zanadto późne, na podolu bowiem najwłaściwsza pora zbioru ziemniaków to koniec września, a początek października. Z nowych odmian p. Dołkowskiego, które dopiero teraz po 6 latach próbnych w handel będą wypuszczone, bardzo plenną, a nie późną okazała się odmiana Nr. 94 A. dała ona bulw z 1 hektara 305 *q*. a skrobi 23·7%(to znaczy z 1 morga bulw 175 *q*. a skrobi 40 12 *q*).

Z doświadczeń w gospodarstwie naszej szkoły z Dołkowskiego odmian bardzo wysokim plonem odznaczyła się w r. 1899 odmiana „Dołęga“, bo dała z 1 morga 217 *q*. bulw o zawartości skrobi 20·22%. dała więc skrobi z 1 morga 43 *q*. Najwyższy stopień skrobi okazały zawsze odmiany Dołkowskiego: Gracya i Piast około 25 %. Przy wyższej zawartości skrobi plenność bulw bywa mniejszą, lecz pomimo tego plon skrobi z morga bywa znakomity, bo Gracya w r. 1900 dała 165 *q*. bulw o zawartości skrobi 23·20% więc z morga skrobi 37·48 *q*. a Piast w tymże roku 161 *q*. o zawartości skrobi 22·39 więc z morga skrobi 36·14 *q*. Najmniej plenną z odmian Dołkowskiego już drugi rok okazała się Leliwa. Z odmian innych hodowców posiada szkolne gospodarstwo odmianę ziemniaków: Aurora otrzymaną z Bilcza. W każdym roku odznacza się ona znaczną plennością bulw z zawartością skrobi około 20%. W bieżącym roku plon jej był z morga 130 *q*. o 16·88% skrobi, a w roku 1898 wydała z 1 morga 186 *q*. o 21·5 prc. skrobi to znaczny z morga skrobi 39·37 *q*. Przed 10 laty wydała taż odmiana także tak wysoki plon, odznacza się ona dobrym smakiem, bardzo się dobrze przechowujc i jest do najpóźniejszej pory smaczną.

Na Podolu zdaje się najbardziej jest rozpowszechnioną odmiana ziemniaków: Imperator Richtera, bardzo plenna, o wielkich bulwach, która to własność nadzwyczaj ułatwia ich zbiór, gdyż robotnicy wydobywając ją wynagrodzeniem za pewną miarę osiągają korzystny zarobek i tak zbiór szybko się wykonuje.

W szkolnem gospodarstwie ta odmiana także okazała się plenną, w r. 1898 przy 148 *q*. z morga miała skrobi 25·58%, lecz zwyczajnie skrobi bywa około 20% a w bieżącym roku spadła na 15·92% przy plonie bulw 143·75 z 1 morga, co stanowi skrobi z morga 22·89 *q*. gdy Gracya przy takim samym prawie plonie bulw — 143·88 ze skrobią 20.86% dała skrobi z 1 morga 30·01 *q*., więc o przeszło 7 *q*. więcej. I wiele innych odmian w gosdodarstwie dało około 30 *q*. skrobi z 1 morga, a Topor, Ostoia i Lech nawet 31 *q*. Imperator posiada jedną znaczną wadę, że trudniej się przechowuje, łatwiej zdaje się ulega zarazie ziemniaczanej, a w obecnym roku na gruntach folwarku Nagórzanieckiego na ogrodach urzędników skarbu Jagielnickiego okazało się, iż Imperatory wcale plonu niedały, bulwy całkiem zgniły, gdy obok w takich samych wgłębieniach odmiany Dołkowskiego: Topaz i Gracya dały taki sam plon jak i na wyżynie.

Imperatory w innych krajach w różnych gruntach, w różnych warunkach powietrznych dawały zawsze plony najwyższe. I tak u profesora Maerkera dały one mączki z 1 morga 44 *q*., w Królestwie u hodowcy ziemniaków pana Janasza w Dańkowie wydały z morga po 170 i 164 korcy przy zawartości skrobi 22·37 i 23·20% tożsamo znaczne plony były w Sobieszyńskiej stacyi doświadczalnej i we Francyi, lecz późniejsze doświadczenia okazują zmniejszenia się tych najlepszych własności Imperatorów, bo u dr. Kowalskiego, znanej powagi gospodarskiej w Królestwie polskiem, zajęły na ziemi żelazistej ostatnie miejsce. — Heine zaś, wybitny hodowca ziemniaków w Niemczech, choć przyznaje Imperatorom pod względem plenności pierwszorzędne stanowisko, jednak pod względem wytrzymałości uznaje je jako najgorsze, ponieważ bardzo łatwo ulegają zepsuciu i z tego względu w wilgotniejszych latach są i na Podolu nawet w przepuszczalnych tutejszych gruntach niepewną odmianą. Przeciwnie odmiany Dołkowskiego prawie wszystkie, nawet wcześniejsze (jak Lech, Marius, Bończa, Topaz) są bardzo wytrwałe i przeciw zarazie odporne, a niektóre plennością nie tylko Imperatorom dorównują, ale je przewyższają, osobliwie w mączystości. Jeśli komu dogadza bardzo wielkość bulw Iperatorów, to w tym względzie może je dobrze zastąpić odmiana Dołkowskiego; „Hetman“ o wielkich białych bulwach, która ma Imperatory przewyższać zdrowiem i plennością; dojrzewa ta odmiana w końcu września. W ziemiach pruchnicowych, suchych, mogą także z wielką korzyścią zastąpić Imperatora odmiany Dołkowskiego: „Karmazyn, Szaraczek, Korczak, Taczała, a z nowszych: Perkun, Rusław Skarbek, Kasztelan. W bieżącym roku w folwarkach skarbu Jagielnickiego lepsze wydały plony niż Imperatory z Dołkowskiego odmian: Marius, Bończa i Topaz, a z zagranicznych Febus, ta jednak odmiana jest wprawdzie plenną, lecz bardzo późną i dość drobną.

Dla właścicieli gorzelń osobliwie są przydatne odmiany Dołkowskiego, bo pod względem bogactwa w skrobię przewyższają one odmiany niemieckie, choć klimat Nowej wsi jest bardziej wilgotny; to też w Niemczech, w Saksonii, gdzie odmiany Dołkowskiego już od 1891 rozszerzyły się, osiągają one wyższą zawartość skrobi, bo nawet do 28 prc.

Dla wczesnego zabezpieczenia się przed nieurodzajem pewnej odmiany ziemniaków powinien każdy gospodarz w miejscowych warunkach ciągle robić próby z innemi odmianami w mniejszej ilości, a ogółem całej przestrzeni przeznaczonej pod ziemniaki nie oddawać tylko jednej odmianie. W takich próbach staranny wybór nasienia jest bardzo ważnym warunkiem, osobliwie potrzeba przeznaczać do sadzenia kłęby z krzaków najplenniejszych, wyznaczając w tym celu najdorodniejsze kłęby. Tym sposobem dokonywa się pewnego rodzaju selekcya, która istotnie okazała się skuteczną. Próby w tym względzie wykonane przez dr. Sempołowskiego w Sobieszynie okazały, że z tak

dobieranych kłębów, wobec sadzonych bez wyboru, był plon na morgu wyższy o 2221 klgr. a mączki także o 465 klgr. więcej.

Dla ułatwienia w zbiorze ziemniaków, by wszystkie razem do zbioru nie wypadły, dobrze jest mieć odmiany i wcześniej dojrzewające dla korzystniejszego rozdziału robocizny.

W bieżącym roku według wyż przytoczonego plonu różnych odmian ziemniaków, uprawianych w gospodarstwie szkoły rolniczej w Jagielnicy, najniższy plon wydały: Early Rose, zwane przez włościan: „amerykanami“ przyczyną owego bardzo lichego plonu były obfite deszcze w początkach lata, które osobliwie odczuwają bardzo wczesne ziemniaki. Early Rose wydały bulw tylko 45 *q* z 1 morga z zawartością 14·06 skrobi już lepszą okazała się tak samo wczesna odmiana: Manitoba, której plon był w bulwach 80 *q* z 1 morga o skrobi 14 2%.

Dołkowskiego równie najwcześniejszych odmian ziemniaków nie znam, bo najwcześniejsze oznaczone są jako dochodzące w sierpniu (Stella, Marius, Lech). - W gospodarstwie tak dworskiem jak i włościańskiem, osobliwie pod większemi miastami, pożyteczne są w swoim czasie najwcześniejsze odmiany, a dotąd powszechnie używane Early Rose już zdaje się wyrodziły. Jako takie najwcześniejsze odmiany zaleca w miesięczniku *Ogrodnictwo* p. Brzeziński 1) Sześciotygodniowe prawdziwe *(Maryorlin)* niezbyt plenne — 2) Maryorlin tetard plenniejsze, lecz nieco późniejsze — 3) Victor najwcześniejsze jak i 6 tygodniowe — 4) Królewskie (*Royal Kielneg*) dość plenne nie wiele późniejsze od najwcześniejszych. — Wartoby je wypróbować.

Gdy mowa o odmianach ziemniaków, należy wspomnieć o zachwalanej obecnie w Niemczech odmianie „profesor Maercker“ Richtera; i one zdaje się podobnie jak Imperatory są mniej wytrzymałe w przechowaniu, bo już 18 listopada b. r. na zgromadzeniu tow. gosp. Kaliskiego, członkowie tegoż narzekają na lichą wytrzymałość tej, jak powiadają, osławionej odmiany, choć w Kaliskiem rok bieżący był bardzo posuszny.

Co do sposobu i wykonania uprawy ziemniaków w Podolskich warunkach, to i dla tych bardzo pożyteczne i naśladowania godne są uwagi p. Kazimierza Obertyńskiego w artykule: o uprawie ziemniaków, umieszczonym w 10-ym Nr. *Rolnika* b. r. Słusznie twierdzi autor tego artykułu, że dziś niepowinniśmy się już zadawalniać plonem 100 cetnarowym z morga, bo doświadczenie pokazuje, że można mieć 150 *q* i więcej nawet.

Aby taki znaczniejszy plon uzyskać — radzi autor: 1-sze robić próby z różnemi odmianami, a jak już same odmiany ziemniaków na plon ich wpływają, to najlepiej dowodzi powyżej przytoczony wykaz plonów różnych odmian ziemniaków w gospodarstwie krajowej niż. szkoły rolniczej w Jagielnicy.

2-do: radzi P. Obertyński rozpoczynać uprawę ziemniaków bardzo wczesnem podkładaniem ściernisk tuż zaraz po żniwach, co najłatwiej i najprędzej uskutecznić wieloskibowemi pługami.

O korzyściach jak najwcześniejszego podkładania ściernisk, każdy doświadczony gospodarz łatwo się przekona. Tym sposobem bowiem ułatwi sobie bardzo prędsze wyczyszczenie roli z chwastów tak rocznych jak trwałych, korzeniowych i korzeniakowych — zapewni swej roli dokładniejsze i dłuższe zatrzymanie wilgoci z opadłych deszczów nie na zbite ściernisko, ale na wzruszoną rolę, ściernisko przykryte płytką warstwą ziemi skutecznie się rozłoży, rola takiem podprawieniem nabiera pożytecznego stanu wydobrzenia, poniżej leżąca warstwa choć nieruszona jeszcze, lepiej kruszeje, a wykonaniu ziębli choćby najtrwalsza posucha nigdy nie przeszkodzi. Gdy się zaś ściernisk nie podkłada, jak to w wielu okolicach a osobliwie u włościan się praktykuje, bo ściernisko ma przedewszystkiem dać pożytek jako pastwisko, które na Podolu jest prawie żadne w tutejszych przepuszczalnych gruntach i suchym klimacie — to często się zdarza, gdy w jesieni trwa długa posucha, że ziębla na bydłem zatratowanych i utłoczonych ścierniskach jest zupełnie nie wykonalną, a jak posucha potrwa do zimy, aż do mrozów, to nieraz ziębla wcale nie da się wykonać. Orka zaś pod jarzynę na Podolu dopiero na wiosnę wykonana jest zapowiedzią zupełnego nieurodzaju. Podolscy więc gospodarze starają się bardzo o wyziębienie roli, choć bez pokładania ściernisk pod jare zboża jak jęczmień i owies, które na wiosnę wcześniej muszą być zasiane, — starają się i pod okopowe rośliny wyzięblić, bo doświadczenie okazało, że w ten sposób prędzej na wiosnę zasadzenie się uskuteczni i nasze suche role po ziębli więcej wilgoci zatrzymać są w stanie, ale ponieważ sadzenie okopowych odbywa się nieco później, więc w ostatnim razie, gdy na to czasu nie stanie, pozostawiają pole pod okopowe i pod kukurudzę (zwłaszcza w włościańskich gospodarstwach) bez ziębli, co zawsze źle wpływa na plony. Przeważnie w większych Podolskich gospodarstwach w uprawie pod ziemniaki wielce dobroczynnej podkładki ściernisk nie używa się, poprzestając tylko na ziębli i to często wskutek posuchy nadto płytko i niedokładnie wykonanej.

Niepodorywanie ściernisk ogółem na Podolu jest to stary zwyczaj, a choć kto uznaje większą doniosłość tej roboty, to niemożebność jej wykonania leży w małym stanie inwentarza roboczego.

W tym względzie daje bardzo skuteczną radę P. Obertyński dla gospodarstw gorzelnianych przez zakupno wcześniejsze, jeszcze w czerwcu, wołów, które mają być na opas postawione w zimie, by przedtem pomagały w uprawie roli. Tak samo wypada postąpić i nie gorzelnianym gospodarzom, uprawiającym większą przestrzeń ziemniaków, bo w dzisiejszych gorzelnianych stosunkach gorzelnia zużywa zwykle tylko ziemniaki własnego gospodarstwa, należy więc i bez gorzelni opasać woły samymi ziemniakami, co gospodarstwu tylko wyższą korzyść przynieść może przez urobienie znaczniejszej ilości i lepszego nawozu i pozyskanie na pewien czas siły roboczej.

Podkładanie ściernisk najszybciej i najdokładniej wykonywa się wieloskibowcami, osobliwie 4 skibowcami czy to Eckertowskiemi, czy Sackowskiemi lub Eberhardta, lub na wzór tych z drewnianemi ramami, wyrobionemi przez swojskich rzemieślników, — to są odrębne narzędzia, zbudowane tylko do bardzo płytkiej orki, wymagające więc całkiem osobnego nakładu. Tańszym nakładem możnaby taką podkładankę wykonać, zatosowując do już prawie zupełnie rozpowszechnionych pługów uniwersalnych czy to Sacka, czy Claytona, do ich grzędzielów podwójnego ciała pługa z odkładniczkami dla podolskiej

cięższej ziemi węższemi i bardziej wygiętemi, w katalogu Sacka liczbą IV oznaczonemi, między przyrządami, służącymi do zmiany uniwersalnych pługów na inne narzędzia. Nasza szkoła rolnicza używa tych narzędzi z dobrym skutkiem, ściernianką się one nie zapychają, co się ma zdarzać przy użyciu trzyskibowców pierwotnie budowanych o szerszych odkładniczkach l. I. (lecz trzyskibcowe b. III z węższemi odkładniczkami możeby równie dobrze podkładankę wykonywały.)

Dawniej w gospodarstwach podolskich był taki zwyczaj, iż w uprawie ziemniaków orkę pod zime czyli zięblę uważano jako podkładankę i jako taką wykonywano ją płytko, a dopiero na wiosnę orano do pełnej głębokości zwykle w poprzek jesiennej orki. Podobno w niektórych gospodarstwach i teraz tak samo się postępuje, ale w obec silnie przepuszczalnej gleby podolskiej i suchego klimatu, o bardzo suchej zwykle wiośnie, jest taka praktyka bardzo błędną. W podolskich gruntach właśnie dla ich wielkiej przepuszczalności i zanadto suchego klimatu wszystka zięblа powinna być do pełnej głębokości, dla pomieszczenia w roli więcej wilgoci z rostopów zimowych, wykonaną, a na wiosnę tak gruntowne spulchnianie i wywracanie roli powinno być zaniechane, osobliwie pod wcześnie zasiewane i zasadzane płody, bo orka wiosenna zanadto grunt wysusza i jako powolna robota całą sprawę zbytnio opóźnia. To też bardzo słuszne twierdzenie P. Obertyńskiego i dla Podola wskazane, gdy mówi w swym artykule: „daję w październiku o ile możności jak najgłębszą orkę pługami sackami z podrzynaczami“, które często w podolskich gospodarstwach nasi starzy ekonomowie odrzucają, bo sądzą błędnie razem z parobkami, że pług z użyciem podrzynacza więcej siły wymaga.

(Dok. nast.)

Jak korzystnem byłoby, gdyby kler wiejski dobrze obeznany był z gospodarstwem rolnem.

Biskup w Pięciokościołach na Węgrzech kreował niedawno przy seminaryum duchownem katedrę profesora agronomii. Fakt ten nasuwa nam myśli, jak pożądanem byłoby coś podobnego i u nas!

Na jak niskim poziomie stoi gospodarstwo rolne naszych włościan, o tem nie potrzeba szeroko się rozwodzić, nie trzeba też z szczególnym naciskiem podnosić, że jeżeli się w krótkim czasie nie polepszy byt materyalny stanu włościańskiego, to zupełny jego upadek ekonomiczny, a w następstwie zbyt często i moralny, jest tylko kwestyą czasu.

Dawniej zbawiennym był w tym kierunku wpływ dworów, których łączył prawie zawsze stosunek patryarchalny z ludem wiejskim. Dziś wpływ ten słabnie coraz to więcej. Wioski przechodzą coraz więcej w posiadanie żywiołów, które roli nie kochają, bo się na niej nie urodzili, do gospodarstwa rolnego już z natury swej zamiłowania nie mają, a tem mniej fachowej wiedzy, a nabywają rolę tylko dla zwykłego »interesu«.

Władze szkolne już od dawna poznały konieczność polepszenia stosunków gospodarczych na wsi, i dały wyraz odnośnym dążeniom przez to, że w seminaryach nauczycielskich kształcą przyszłych nauczycieli i w dziedzinie gospodarstwa wiejskiego.

Że praca w tym kieruku nie jest bezowocną, o tem przekonowujemy się coraz więcej; ale łatwo zrozumiałem jest także, że duchowieństwo wiejskie musiałoby o tym kierunku mieć jeszcze większy wpływ, niż młody nauczyciel, który do tego nim zaskarbił sobie zaufanie ludu, już bardzo często, przez przeniesienie na własne żądanie lub z urzędu zmienia miejsce swego pobytu.

Wzorowe i racyonalne gospodarstwo na gruntach kościelnych było by najlepszym bodźcem do intenzywnej produkcyi i u włościan, a pogawędki plebana ze swymi parafianami przy każdej nadarzającej się sposobności, oparte na fachowej jego wiedzy, byłyby cennem uzupełnieniem przykładu danego przez własne postępowe gospodarstwo.

Praca tego rodzaju nie byłaby nawet tak trudną, jak się może na pierwszy rzut oka zdaje, gdyż lud wiejski, jak nas codzienne życie uczy, jest bardzo wrażliwy na wszystko, co mu może przynieść materyalne zyski.

Przekonać wieśniaka, że dorodne ziarno przeznaczone na nasienie wyda pewniejszy, i obfitszy plon uświadomić go, że ogród warzywny starannie uprawiany, poprawna rasa drobiu, dalej sady ze szlachetnymi owocami, dadzą mu lepsze dochody, że nieodpowiedne obchodzenie się z nawozem stajennym przedstawia wcale znaczną stratę pieniężną i t. d. może już po kilku, co najwyżej kilkunastu latach zwiększyć narodowy majątek o miliony!...

Wiem, że wielu proboszczów z żalem spogląda na lichy stan ekonomiczny swych parafian, że chętnie by im i pomogło do polepszenia bytu: cóż kiedy sami nie umią racyonalnie gospodarować, a często nawet i nie mają zamiłowania do tego. Ale na to łatwa rada. Potrzeba w młodem duchowieństwie rozbudzić zamiłowanie do pracy na niwie ojczystej, ułatwić tę pracę wyposażając w potrzebną wiedzę. To też przykład dany przez biskupa w Pięciokościołach doniosłe ma znaczenie i zasługuje na uwagę i naśladowanie.

Oby myśli te, rzucone w jak najlepszej chęci znalazły w miarodajnych sferach wdzięczne echo!

Józef Jan Neuman.

KRONIKA.

Walne zebranie Oddziału pokuckiego c. k. Towarzystwa gospodarskiego, odbędzie się w Kołomyi w sali Rady powiatowej dnia 15. stycznia 1902 o godzinie 2. popołudniu z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie z działalności w roku 1901. 2) Zamknięcie rachunków. 3) Wybór 1. członka Rady Oddziału. 4) Wybór delegatów na ogólne zebranie Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie. 5) Powiększenie funduszów przez zaprowadzenie opłat od obór, chlewni, owczarni zarodowych i stacyi. 6) Sprawa plantacyi buraków dla cukrowni w Zuczce. 7) Wnioski członków.

Z Rady Oddziału pokuckiego Towarzystwa gospodarskiego.

Kołomyja dnia 8. stycznia 1902.

Krzysztofowicz.

I posiedzenie Komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego galic. odbyło się dnia 8. Stycznia b. r. pod przewodnictwem prezesa *hr. Stadnickiego.* Obecni pp. Dr. Pilat Tadeusz. Brykczyński Stanisław, ks. Czartoryski Witold, Cielecki Artur. Frommel Juliusz, Gniewosz Włodzimierz, Hodoly Ludwik. Kraiński Władysław, Langie Tadeusz, ks, Lubomirski Andrzej. Dr. Miczyński Kazimierz, Onyszkiewicz Mieczysław. Ponicki, ks. Sapieha Władysław, Schnell Oskar, Dr. Szyszyłowicz Ignacy, Tyniecki Władysław, Wiktor Kazimierz. Wiesiołowski Adolf, Zakrzewski Jan.

Do Komisyi gospodarstwa krajowego delegowano pp. *Brykczyńskiego Stanisława, Langiego Tadeusza i Tynieckiego Władysława.*

Następnie p. Ludwik Hodoly przedstawił rozwój *działu sprzedaży nawozów* sztucznych za pośrednictwem Komitetu. Dział ten rozwija się dalej znakomicie zapewniając członkom Towarzystwa zaopatrującym się w nawozy przez Komitet znaczne korzyści, gdyż oprócz doborowego towaru, ceny najtańsze i dywidendę zysków całorocznych. Zrozumieli to już w znacznej części nasi rolnicy i licznie się przez Komitet zaopatrują. Dość powiedzieć, że w r. ubiegłym sprzedano przez Komitet ogółem o przeszło *100*

wagonów więcej nawozów sztucznych niż przez rok 1900. Obecnie oprócz nawozów sztucznych i miału wapiennego — obejmie dział ten pośrednictwo w zakupnie *miału torfowego i ściołki torfowej*, co zapewne przez rolników z radością przyjęte zostanie.

W myśl wniosków sekcyi hodowlanej (ref. p. Brykczyński) uchwalono przyjąć jako *weterynarza* przy Komitecie c. k. Towarzystwa gospodarskiego lek. weter. p. Piotrowicza, a to w myśl poprzedniej uchwały zasadniczej Komitetu, uznającej potrzebę stałej siły fachowej pomocniczej przy Komitecie Tow., gosp. głównie celem przeprowadzenia szczepienia tuberkuliną w oborach zarodowych oraz urządzania kursów i wykładów z dziedzicy weterynaryi.

Następnie zgodnie z wnioskiem sekcyi zatwierdzono założenie *owczarni zarodowej „Czuszek“* u. p. Karola Wojciechowskiego w Litiatynie (Odd. Brzeżański) oraz *5 chlewni zarodowych* rasy *Yorkshire* u pp. Karola Wojciechowskiego j. w., Zygmunta Wiśniewskiego w Ciemierzyńcach, (Odd. Przemyślański), Jana Wielowieyskiego w Olejowie (Odd. Pokucki), Szczepana Balickiego w Siemianówce (Odd. Lwowski) i w dobrach Ordynacyi w Chorostkowie (Odd. Podolski).

Sekcya chowu koni ref. ks. W. Czartoryski przedłożyła program zużycia subwencyi na rok 1902 poczem zatwierdzono rozdział stacyi ogierów subwencyonowanych, proponowany przez sekcyę mianowicie ogółem 17 stacyi, a to w 13 oddziałach po jednym a w 4 oddziałach po 2 ogiery

Referent zawiadamia, iż zajmowano się w sekcyi kwestyą trudnego zbytu zbytkowych koni u nas i postanowiono przedsięwziąć akcyę w celu polepszenia tych stosunków. Sekcya zastanawiała się mianowicie nad środkami proponowanymi w tym celu przez Stefana Bojanowskiego w jego artykułach »O ułatwieniu zbytu koni luksusowych u nas« drukowanych w Tygodniku rolniczym krakowskim. Ostatecznie postanowiono zwołać w krótce ankietę hodowców koni luksusowych i obmyśleć sposoby lepszego zbytu.

Przyjęto wnioski sekcyi rolniczej mianowicie a) projekt rozszerzenia *zakładu chowu ryb w Oparach* przez zadzierżawienie od fundacyi Skarbkowskiej jeszcze 3-ch stawów, celem umożliwienia dalszej produkcyi zarówno ryb targowych jak i rozwinięcia na większą skalę hodowli sandacza i sieji *i produkcyi ikry i narybku sandacza* na które popyt się wzmaga coraz więcej. — W tym że samym celu uchwalono fundusz na odpowiednie zmeliorowanie stawów i na wysłanie dozorcy zakładowego w Oparach do jedynej w Austryi wylęgarni sandacza w Wittingau, w dobrach ks. Schwarcenberga, by się tam należycie obeznał z produkcyą ikry sandacza.

Uznając częstą i konieczną potrzebę znoszenia się Komitetu Tow. Gosp. z profesorami Akademii rolniczej w Dublanach uchwalono również na wniosek sekcyi rolniczej (ref p. Langie) wystosować pismo do Wydziału krajowego z żądaniem przeprowadzenia *połączenia telefonicznego między Lwowem a Dublanami*: celem zaś wydatnego poparcia tego życzenia pzzeznaczono na ten cel z funduszów Towarzystwa kwotę 600 K. jeżeli Wydział krajowy prośbie tej zadosyć uczyni.

Zakupno i sprzedaż nasion przez Oddział Stryjsko-Żydaczowski. Podajemy do wiadomości wszystkich P. T. Rolników, zarówno większej jak miejszej własności, iż potrzebujemy w roku bież. do siewu wiosennego pewnej ilości koniczu czerwonego, szwedzkiego, białego, tymotki, łubinu niebieskiego i innych nasion pastewnych.

Dostarczamy natomiast nasion najlepszych odmian i w doborowej jakości prawie wyłącznie zakupionych we Francyi, z źródeł jaknajlepszych i nie z południowych okolic, a mianowicie wszelkie nasiona warzyw najważniejszych, jak kapusta głowiasta brunszwicka, marchew nantejska, pietruszka gruba, buraki ćwikłowe egipskie, cebula zitawska żółta, i inne. Powyższe mieć będziemy w pewnej ilości na składzie, inne sprowadzimy tylko na zamówienie.

Będziemy też mogli dostarczyć w cenie około 18 koron za kg. 10, a koron 2 za kg. nasienie buraków żółtych francuskich, nad ziemią rosnących i bardzo plennych Vauriac i des Barres. Przy odbiorze 50 kg. jednej z tych odmian ceny cokolwiek niższe. Zamówienia przyjmujemy tylko do końca stycznia, inaczej nie ręczymy za możliwość sprowadzenia tych odmian z Francyi, na czas do siewu. Nasiona inne, jak koński ząb, sorgho i t. d. oferujemy na życzenie, mamy również do zbycia małe ilości owsa szymoradzkiego i tatrzańskiego. Ceny i próbki na życzenie.

Oferty na koniczynę, tymotkę i t. d prosimy nam zaraz nadsyłać z próbkami przynajmniej 250 gr. w silnych torebkach. Listy adresować prosimy:

Julian br. Brunicki w Podhorcach obok Stryja
dla Oddziału Tow. gosp.

Stryj, dnia 4. stycznia 1902.

Za Oddział Tow. gospod. w Stryju. Przewodniczący
Jul. Brunicki.

Użycie spirytusu do oświetlenia może się stać powszechniejszem wskutek nowych wynalazków w dziedzinie lamp spirytusowych. Dotychczas znano u nas tylko lampy wyrobu niemieckiego mianowicie system Auera i system Phöbus dla lamp pokojowych oraz kilka systemów lamp wielkich do oświetlania ulic i miejsc obszerniejszych.

Niedawno odbyła się w Paryżu wystawa przyrządów do zużytkowania spirytusu, na której lampy spirytusowe niepoślednie zajmowały miejsce. Lampy francuskie zbudowane są podobnie jak niemieckie t. j. polegają na tej zasadzie głównej, że spirytus palący się rozżarza siatkę ogniotrwałą t. zw. Auerowską, wskutek czego światło jest takio, jak znane żarowo-gazowe, białe i przyjemne.

Mają jednak lampy francuskie znaczną wyższość nad niemieckiemi, że mniej zużywają spirytusu na jedną i tę samą siłę światła i proceder zapalania jest szybszy i prostszy.

Ponieważ koszta sprowadzania tego rodzaju przedmiotów z Francyi nie są prawie większe jak z Niemiec, przeto chcemy parę szczegółów o tych lampach tu przytoczyć i zachęcić do robienia z niemi prób u nas. Czerpiemy zaś z urzędowego sprawozdania z wystawy p. inż. agr. Dupays w *Journal d'agr. pratique* Nr. 49.

Dla nas znaczenie mają tylko lampy o świetle żarowem. Z takich należy wymienić: t. zw. Lampę cesarską (*Lampe imperial*) wyrabianą przez *Société anonyme la Washington* (*173 rue Saint Honoré Paris*), która podług prób urzędowych daje 634 świec zużywając na godzinę 230 gr. alkoholu 50% t. j. około 0·36 gr. na godzinę i świecę. Jestto lampa wielka do oświetlania ulic, placów, podwórza albo sal dużych, wyrabiana w formie wiszącej kuli.

Lampy pokojowe i stołowe wystawiły dwie firmy: *La Continentale Nouvelle* (39 rue Lafayette Paris) i *Société d'eclairage et de force motrice par Alcool système Denayrouze* (41 avenue de l'Opera). Szczególnie ten ostatni system zasługuje na wyszczególnienie. Lampy te wyrabiane w różnych wielkościach od 20 do 100 świec siły mają palniki, które się do jakiegokolwiek rezerwoaru zastosować dają.

Zużywają od 2 do 3 gr. spirytusu denaturowanego na godzinę i świecę. Zatem n. p. lampa o 20 świecach (równa sile lampy dużej naftowej kalibru 15''') zużywa około 40 gr. spirytusu na godzinę. Spirytus karboryzowany specyalnie daje się z jeszcze większą oszczędnością stosować w małych lampach o wolnym jasnym płomieniu, wyrabianych przez fabrykę akc. *Société de Alkolumine* (36 av. Dumesnil. Paris) dają one 5 do 15 świec światła.

Sprostowanie. W artykule „Rolnictwo a obrót mlewem“, umieszczonym w Nr. 1. z 4. stycznia r. b. Rolnika na stronie 3. w wierszu 3. od góry pierwszej kolumny wydrukowano mylnie słowo „niekorzystne“ zamiast „korzystne“. Ma być więc: Twierdzi także br. Wattmann, że zniesienie obrotu mlewem jest korzystne dla rolników węgierskich...“, co zresztą z związku tego ustępu z dalszemi wynika.

W Nr. 53 z. r. W odpowiedzi na pytanie 67 wiersz 15 z dołu zamiast: „na 1 ha. (4.7 morga)“ ma być (1·7 morga) wiersz 10 z dołu zamiast 445 ma być jak 4 : 5.

Pytania i odpowiedzi.

„Odpowiedź na pytanie 74 w r. 1901.

Na podstawie mych spostrzeżeń, zrobionych podczas dłuższego mego pobytu w Saksonii i Prusach, gdzie motory w gospodarstwie i przemyśle coraz to szersze znajdują zastosowanie, mogę dać szanownemu Panu następujące wskazówki: do punktu 1. Zalety motorów petrolinowych, spirytusowych i t. d. przed parowymi zbyt są znane. W szczególności silnice te nadają się do poruszania młynów ze względu na małą potrzebę miejsca i możność ze względu na to przystawienia motoru tuż obok młyna, brak dymu, sadzy, łatwość obsługi i t. d.

Pan *M. Komarnicki* pisze w jednym z ostatnich numerów „Rolnika“ z. r. na podstawie własnych doświadczeń: „Motory spirytusowe i benzynowe wyprą mojem zdaniem lokomobile parowe w najkrótszym czasie i t. d.“

Do poruszania większych zakładów młynowych, a więc podwójnych, potrójnych młynów o większej średnicy kamienia należy się pierwszeństwo kotłom parowym ze względu na niższą cenę, a daleko większą dzielność tych maszyn w porównaniu z motorami powyższymi.

ad 2. Największe fabryki motorów są:

Langen i Wolf w Wiedniu, Towarzystwo akcyjne *Marienfelde Berlin, Benz i Ska* w Manheimie, Towarzystwo akcyjne drezdeńskie, Towarzystwo akcyjne Oberursel, M. Hille, Tow. akc. Werdau, Fabryka Motorów w Deutz k. Kolonii i t. d, z których zwłaszcza do poruszania młynów motory *Marienfelde Berlin* są najbardziej polecenia godne, a to z powodu stosunkowo największej dzielności efektywnej, dochodzącej do 100% a co główna, z powodu systemu bezpośredniego dopływu benzyny, który czyni zbytecznemi bardzo niebezpieczne aparaty gazowe, co zwłaszcza przy obrocie młynów ma wielkie znaczenie, bo wykluczoną jest zupełnie eksplozya prochu mącznego.

Wyroby tej fabryki cieszą się uznaniem nietylko w Niemczech, ale napotykałem je także w dobrach ks. Schwarzenberga i ks. Hanau w Czechach, w dobrach kameralnych, w bardzo postępowem gospoparstwie w *Mycowie* koło Bełza (przeszłego roku w Rolniku opisanem) dalej koło Podgórza i t. d.

ad 3. Co się tyczy wyboru materyału popędowego t. j. kwestyi czy użyć petroliny, czyli nafty, czy benzyny, czy spirytusu do poruszania młyna, to nie należy tu zważać na tak znaczne zresztą różnice w cenach tych materyałów (w Niemczech kosztuje 100 K° spirytusu 20 marek, nafty 25 marek, w Austryi 40 względnie 32 koron) ale raczej na to, który materyał bardziej bezwonny, który więcej doszczętnie spala się i który wytwarza największą siłę, bo przy ruchu młynów ze względu na nierównomierne nadawanie ziarna, wymagające także rozmaitej siły (przyrządy do regulowania nadawania są bardzo kosztowne) główną rolę gra t. zw. zapasowa siła (Kraftreserve).

Otóż podczas gdy petrolina (nafta) wytwarza siłę efektywną równą prawie sile nominalnej, dzielność motoru wzmaga się stosownie do tego czy użyjemy nafty, benzyny czy spirytusu i tak n. p.

6 konny motor z fabryki Marienfelde wytwarza (jak widzę z mych odnośnych notatkek):

poruszany	naftą	siłę efektywną	9, 25 koni
„	benzyną	„ „	10 „
„	spirytusem	„ „	13 „

Poleca się więc w pierwszym rzędzie motor spirytusowy a to tembardziej, że spirytus przy eksplozyi jest zupełnie bezwonnym, spala się doszczętnie i jest najczystszym materyałem. (Towarzystwa gospodarskie podjęły już akcyę, ażeby uzyskać u rządu dla wyrobu spirytusu exkontyngentowego denaturowanego te dogodności, jakie za granicą są zapewnione, przez co materyał ten znacznie by potaniał).

Gdyby w pobliżu majątku p. pytającego nie było gorzelni, popędzać należy motor benzyną i t. d. Dyrekcye skarbowe idą w tym względzie interesentom na rękę“.

Tłumacz 2 I. 1902.

J. Neuman.

Odpowiedź na pytanie 73. Sieję niemal wyłącznie pszenicę wąsatą, i wszystkie plewy spasam bydłem za pomocą zaparzania w cementowych dołach, co równie dobrze w drewnianych skrzyniach da się uskutecznić. Plewy rozsypuje się na szerokiej płaszczyźnie i zrasza zwykłą zimną wodą, najlepiej za pomocą koneweczki z sitkiem, jakiej się używa do podlewania kwiatów. — Następnie wsypuje się wilgotne plewy do dołu (skrzyni) warstwami i udeptuje warstwami niezbyt silnie. Gdy dół zapełniony, zakrywa się go deskami. — Po 20 godzinach plewy są tak gorące, że niepodobna w nie ręki włożyć, — wyrzuca się je wtedy zapomocą wideł z dołu i mięszając z burakami, wytłokami i t. p. oraz z paszą posilną zadaje bydłu, przyczem plewa ma przyjemny, winny zapach i jest zupełnie miękka. — Również i plewę jęczmienną mieszaną pół-na-pół z sieczką lub plewą owsianą można po takim przyrządzeniu spasać bydłem. — Zbyt długie zaparzanie (ponad 20-24 godzin) powoduje pleśnienie. — Czasem już po 15 godzinach parzonka jest gotowa.

J. T. z. M.

Odpowiedź na pytanie 1. (73) w Nr. 1. *Oświetlanie pyroliną.* Od lat sześciu używam „Pyroliny“ do gorzelni, w stajniach, kuchni i znajduję w tem wielką oszczędność. Pyrolina jest tańszą od nafty, świeci się znacznie dłużej prawie dwa razy tak długo, świeci się w każdej lampie, nie trzeba specyalnych latarni ani palników.

Z początku służba narzeka i probuje przekonywać, że to doniczego. Światło nie jest takie jasne jak naftowe. Pyrolinę biorę od Hübnera we Lwowie.

Kazimiera Matczyńska.

Odpowiedź 2. Pyroliny używam przez lat 4 z zupełnem zadowoleniem, w prawdzie daje światło mniej jasne jak nafta, lecz zupełnie wystarczające w krowiarni a natomiast kosztuje zaledwie czwartą część naftowego oświetlenia.

W. K.

Pytanie 2. Czy i gdzie są w Galicyi stajnie pobudowane systemem Horskyego w Kolinie? Proszę o podanie rozmiarów i kosztów, urządzenia żłobów do podnoszenia i czy okazały się takie stajnie praktycznemi dla naszych stosunków?

A. N. S.

Pytanie 3. Mam w gorzelni dwa rurociągi na 2" i 3" na pierwsze piętro wodę wyprowadzające. Do ruchu gorzelni, który obecnie jednokonnym kieratem opędzam, chciałbym zastosować turbinę wodną, umieszczoną pod trubnikiem. Czy jest do przeprowadzenia? — proszę o podanie fachowca lub fabryki turbiny wyrabiającej.

Et. Ost.

Wiadomości handlowe.

Lwów, 8. stycznia 1902 Pszenica gotowa 7·80—8·10, na termina 7·75—7·90 żyto gotowe 6·30—6·50, na termina, 6·20—6·40, owies obroczny gotowy 6·60—6·80, na termina, 6·30—6·60, jęczmień pastewny 5·25—5·75, brow. 6·50—7·— rzepak 13·50—14·—, nowy —·———·—, lnianka 10·50—11·—, groch pastewny 6·75—7·—, do gotowania 7·75—12·— wyka 6·50—7·—, bobik 5·75—6·—, hreczka 6·50—6·75, kukurudza nowa 5·50—5·80, stara 5·75—6·—, chmiel za 56 kg. —·———·—, koniczyna czerwona 48·——60·—, biała 45·——75·—, szwedzka 50·—·78, tymotka 24·—35·—, spirytus Tarnopol gotowy za 50 litr. 16·——16·25 na termina, 15·50 15·75.

Co do pszenicy tendencya zwyżkowa, co do żyta i owsa usposobienie również lepsze.

Bank rolniczy we Lwowie.

Wiedeń 7. stycznia. Na targ nierogacizny w St. Marx przywieziono ogółem 11.277 sztuk świń, między temi 6.706 świń galicyjskich. Ceny za tuczne świnie węgierskie 86 do 89 h., za galicyjskie młode świnie 68 do 86 h. za kilogram żywej wagi.

Wiedeń 9. grudnia *Z targu na bydło w St. Marx.* Bydła rogatego spędzono ogółem 4607 sztuk, z tego z Galicyi 1023, z Bukowiny 58.

Przebieg targu był ochoczy. Ceny podniosły się o 50 hal., nie sprzedano sztuk 62.

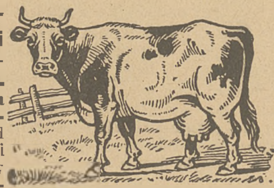
Galicyjskich i bukowińskich wołów sprzedano 129 sztuk po 57—63 659 po 64 do 69; 246 po 70 do 76; 8 po 77 do 78 kor.

Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 52—54, krowy podtuczone po 40 do 60. Bydło chude po 36 do 52 kor., wszystko za 100 kg. żywej wagi.

Redaktor odpowiedzialny *Prof. Dr. Kazimierz Miczyński.*

Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

8 złotych, 19 srebrnych medali, 30 dyplomów honorowych i uznania.



Kwizdy - - - -
- - - **Korneuburski proszek do paszy-** -
Weterin-djetyczny środek dla koni, bydła rogatego i owiec. Od **50 lat** w większej części stajen używany, przy **braku chęci do jedzenia, złem trawieniu, dla poprawienia mleka i pomnożenia wydajności u krów.** Cena za $^1/_1$ pudełko **kor. 1·40,** za $^1/_2$ pud. **70 hel.** Prawdziwy tylko z powyższą marką ochronną, do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach.

Skład główny

Franciszek Jan Kwizda



c. k. austr.-węg., król. rumuński i ks. bułgarski dostawca dworu
Aptekarz obwodowy w Korneuneuburg pod Wiedniem.



A. Kirschego

hodowla zbóż do siewu

Pfiffelbach Apolda

Kirschego najwydatniejszy burak „Ideal"
Najłatwiejszy zbiór znakomita wytrzymałość, hodowle oparte na chemicznych badaniach.

Generalny zastępca na Austryę

R. i L. URBACH

Wiedeń II.
Lilienbrunngasse 6.

Klacz folblutka angielska

bardzo ładna, doskonała na matkę i do zaprzęgu — do nabycia. Zgłoszenia: **Łuka, poczta Łuka mała. Zarząd gospodarczy.** 1—2

Rządca kawaler

w sile wieku dublańczyk z 16 letnią praktyką, poszukuje od 1 kwietnia 1902 r posady rządcy lub ekonoma na wikt lub ordynarję. Bliższa wiadomość u **M. S. post. rest. Słowita p. loco.** 1—6

Groch Victoria przedniej jakości,

rękami wybierany do siewu, jest do nabycia na folwarkach **Łuka mała,** poczta loco, i **Tusówka** poczta Tarnoruda. 1—3

Rządca z akademickiem wykształceniem

w sile wieku, żonaty, bezdzietny który zarządza samodzielnie większemi dobrami od lat dwudziestu, poszukuje odpowiedniej posady Adres: **Franciszek Pawłowicz Podhajczyki Justynowe p. Trembowla.** 3—6

Akademicko wykształcony agro-

nom z kilkuletnią praktyką obecnie samoistny rządca przeszło 200 morgowem gospodarstwa, poszukuje samoistnego stanowiska na procenta od dochodu czystego za który gwarantuje 6 do 1000 kór. kaucyą. Zgłoszenia **JW. 13. post. restan. Lwów.** 4—10

Marka ochronna!



Porkin wyśmienity środek do tuczenia świń.

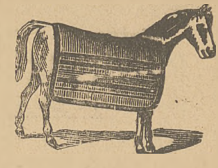
Porkin powiększa nadzwyczajnie apetyt.
Porkin zawiera pożyteczne części dla świń.
Porkin zapobiega róży, zatwardzeniu żołądka.
Porkin ulepsza mięso, czyni je miększem cieńszem i bielszem, ułatwia trawienie, co też przyjemny smak sprawia.
Porkin 50 dkg. (1 pakunek) dla 30 świń, raz dziennie do strawy wmieszany sprawia po 10 dniach, nadzwyczajne polepszenie.
Porkin daje się chudym świniom nie chciwym żarcia.
Porkin drażni gruczoł ślinny, sprawia silniejsze odłączenie śliny i dlatego lepsze trawienie.
Porkin zapobiega ubyciu większej części pokarmu przez ekskrementa.
Porkin spowoduje szybkie rozwinięcie, wyborne tuczenie i stałe zdrowie.
Porkin opłaca się stokrotnie.
Porkin kosztuje: pakunek 50 dkg **1 kor.**

Cztery próbne pakiety franco 4 K.

Fabryka Porkinu

Wiedeń IX. Bleichergasse 6.

Składy w Galicyi: Jonasz Sprechmann w Jarosławiu, Samuel Schnürr w Limanowy, Marcus Munderer w Rzeszowie, Andrychów Józef Sowiński, Jakób Mechner, Chybi Chabówka Maurycy Schwarz, Czerniowce Schmidt i Fontin, Dziedzice Bracia Nitsch, Kęty Stanisław Hałatek, Lwów Apteka P. Mikolascha i Alojzy Hübner, Milówka B. Galler, Maków E. Glatsmann, Nowy Sącz S. Kwiciński Nowy Targ J. Mastbaum i S. Teichner, Oświęcim Fanny Matyskiewicz, Stryj Ignacy Knaute, Sambor E. Butterweich, Rajcz Jakób Klappholz, Tartaków Marcin Pirnik, Wadowice Jan Pohl.



Połączone fabryki towarów wełnianych oferują obecnie przezemnie około 4000 sztuk tak zwanych

Wojskowych dereś na konie

po bajecznie niskiej cenie

tylko 2 zł. 25 ct. za sztukę a 4 zł. 25 ct. za parę

(6 par odsyła się franco.)

Te grube, nie do zniszczenia derki są tak ciepłe jak futro, ciemno-szare albo brunatne, wielkości 150 × 195 cm., więc okrywają całego konia.

Wyraźnie pisane obstalunki, które załatwia się tylko za pobraniem pocztowem lub przy nadesłaniu z góry należytości proszę nadsyłać do

Steiner'a

Domu komisowego
połączonych fabryk derek
w Wiedniu, II. Taborstrasse 27.

☛ Za nieodpowiadający życzeniu towar zobowiązuję się pieniądze otrzymane zwrócić. ☚

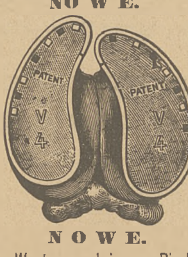
Tysiące pism z uznaniem i obstalunkiem powtórnym i tak: Z zarządu dóbr ks Schwarcenberga w Turach; A. Koven, Burmistrz w Podkay, Frc. Levstek w Cerne; Alher'a hotel w Pettenau, Noisternig w Mallinz, Wny Prob. Bardyu w Lany, Rotter w Suchej doli i t. d.

Proszę żądać cennika przedmiotów gospodarskich, gratis i franco. 32—?

Godne uwagi.

Poszukuje posady, administracyi większego majątku ziemskiego, rządca samodzielny z 20 let. praktyką i akademickiem wykształceniem, który zarządzał po kilka lat pierwszorzędnemi skarbami w W. Ks. Poznańskiem. Obznajomiony w każdej gałęzi gospodarstwa tak na polu rolnem jak i fabrycznem. Łaskawe oferty uprasza przesłać pod adresem: **„Rolnik" Poste-Restante „Biadoliny" poczta loco.** 7—10

NOWE.



NOWE.

Podkowy dla wołów

Patent Zehetbauer

Niezbędne dla rolników, gospodarzy, dla browarów gorzelń etc.

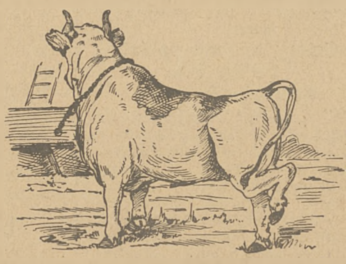
Główna sprzedaż

Echinger u. Fernau

Wiedeń XV. Neubaugürtel, 7 i 9.

Cenniki na żądanie. 7—25

Wystawa rolnicza w Ried 1901. Najwyższe odznaczenie „złoty medal".





Z drukarni i litografii Pillera i Spółki we Lwowie ul. Łyczakowska l. 3.